



Wiadomości

Poniedziałek, 21 lipca 2014

Spacer z pupilem

Zwierze „wyposażone” w breloczek z numerem ewidencyjnym miasta Sucha Beskidzka biegało wolno w odległości kilkudziesięciu metrów od swojego pana, co rusz rzucając okiem na niego. Tymczasem pan dumnie spacerował po drugiej stronie ulicy ze smyczą w ręce. Zwierze poczuło przypływ wolności i zanieczyściło okoliczny trawnik, wykonując tylnymi łapami ruchy specyficzne dla psów po załatwieniu swojej potrzeby. Właściciel obserwował jego „zmagania”, a następnie gwizdnął na wyluzowanego pupila i szybko oddalił się, pozostawiając „prezent-niespodziankę” mieszkańcom osiedla. Na pytanie dlaczego nie posprzątał po swoim psie, odpowiedział dość pokrętnie, cyt. „Jest święto wolności i chciałem, by mój pies również poczuł się wolny”. Za pocucie wolności zwierzaka zapłacił ze swojej kieszeni...